

POSTANOWIENIE

Dnia 4 lutego 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Jaśkowski (przewodniczący)

SSN Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca)

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie ze skargi "M. R. E." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego
w sprawie III APa .../08,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 4 lutego 2010 r.,

- 1. stwierdza przewlekłość postępowania;**
- 2. przyznaje skarżącemu od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego kwotę 2000 zł (dwa tysiące);**
- 3. zasądza na rzecz skarżącego od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego 120 zł (sto dwadzieścia) tytułem zwrotu kosztów postępowania.**

Uzasadnienie

Pełnomocnik M. R. E. Spółki z o.o. z w dniu 22 grudnia 2009 r. wniósł do Sądu Najwyższego za pośrednictwem Sądu Apelacyjnego skargę na przewlekłość w postępowaniu sądowym domagając się, po pierwsze, stwierdzenia przewlekłości postępowania sądowego przed Sądem Apelacyjnym , sygn. akt III Apa .../08; po drugie, przyznania od Skarbu Państwa na jego rzecz kwoty 20.000 zł.; po trzecie,

przyznania od Skarbu Państwa na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu ze skargi na przewlekłość w kwocie 1.200 zł.

W uzasadnieniu skargi skarżący podniósł, że postępowanie w sprawie z powództwa M. W. przeciwko M. R. E. Spółce z o.o. toczy się przed Sądem Apelacyjnym na skutek uchylecia wyroku tego Sądu przez Sąd Najwyższy i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Wyrok Sądu Najwyższego został wydany w dniu 6 marca 2008 r. Po zwróceniu akt sprawy przez Sąd Najwyższy do Sądu Apelacyjnego na dzień 20 maja 2008 r. została wyznaczona rozprawa, na której Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu księgowości, celem wyliczenia wynagrodzenia powoda za pracę w godzinach nadliczbowych w sposób wskazany w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego. W związku z tym rozprawa została odroczone. Z informacji uzyskanych przez pełnomocnika pozwanego w sekretariacie Sądu Apelacyjnego wynika, że w dniu 13 stycznia 2009 r. Sąd wydał zarządzenie o ponagleniu biegłego do zwrotu akt, jednakże pomimo ponaglenia opinia została wydana dopiero 23 maja 2009 r., a doręczona pozwanemu 15 czerwca 2009 r. Sąd Apelacyjny dopiero po upływie 7 miesięcy od momentu zlecenia wydania opinii, podjął działania w celu zdyscyplinowania biegłego, co dało niewielki skutek, bo opinia została sporządzona dopiero po upływie dalszych 4 miesięcy.

Skarżący podkreślił, że doręczając opinię pozwanemu, Sąd wyznaczył mu bardzo krótki (7 dniowy) termin do ustosunkowania się do niej, którego to terminu pozwany dotrzymał, wysyłając pismo z zarzutami dotyczącymi opinii w dniu 22 czerwca 2009 r. W związku z zastrzeżeniami pozwanego, Sąd Apelacyjny zobowiązał biegłego do sporządzenia opinii uzupełniającej, której sporządzenie zajęło biegłemu kolejne 5 miesięcy (opinia uzupełniająca sporządzona 23 listopada 2009 r. i doręczona pozwanemu 9 grudnia 2009 r.). Skarżący w toku postępowania zwracał się do Sądu o przyspieszenie rozpatrzenia sprawy, jednak nie odniosło to żadnego skutku, ponieważ postępowanie w dalszym ciągu się przedłuża. Sporządzenie przez biegłego korekty do opinii sporządzonych w poprzednich etapach postępowania z zastosowaniem wskazówek zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego trwało półtora roku. W ocenie skarżącego przewlekłość ta wynika nie tylko z opieszałości biegłego, ale przede wszystkim z bierności Sądu,

który tylko raz i to dopiero po 7 miesiącach bezczynności ponaglił biegłego. W tym kontekście skarżący powołał się na orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, który stwierdził, że opieszałość postępowania sądowego spowodowana przedłużającym się terminem wydawania przez biegłego opinii nie jest okolicznością wyłączającą stwierdzenie przewlekłości postępowania. Praca biegłych w kontekście postępowania sądowego jest bowiem nadzorowana przez sędziego, który pozostaje odpowiedzialny za przygotowanie i szybkość postępowania (wyrok ETPC z dnia 14 października 2003 r., sprawa Malinowska przeciwko Polsce, nr 76446/01).

Skarżący żąda od Skarbu Państwa kwoty 20.000 zł. gdyż w razie niekorzystnego dla skarżącego rozstrzygnięcia, będzie on zobowiązany zapłacić powodowi żadaną przez niego kwotę wraz z odsetkami za cały, wydłużony czas postępowania sądowego. Odsetki od dochodzonej przez powoda kwoty wynoszą około 3.500 zł. rocznie. Zatem, biorąc pod uwagę fakt, iż taka sprawa jak niniejsza nie powinna trwać dłużej niż rok - a trwa już pięć i pół roku, przy czym większość tego czasu zajęło samo wydawanie opinii przez biegłych - łącznie 36 miesięcy, to odpowiednia kwota kompensująca pozwanemu straty wynikające z opieszałości Sądu, odpowiada wartości odsetek za około cztery i pół roku, a zatem ponad 15.000 zł.

Pismem z dnia 29 grudnia 2009 r. Sąd Apelacyjny zawiadomił Prezesa Sądu Apelacyjnego o złożeniu przez stronę pozwaną skargi na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego z powództwa M. W. przeciwko M. R. E.E Spółce z o.o. o wynagrodzenie.

Prezes Sądu Apelacyjnego nie zajął w sprawie stanowiska.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podane w skardze okoliczności dotyczące przewlekłości postępowania w sprawie wynikające z półtorarocznego terminu uzyskania opinii przez biegłego w postępowaniu apelacyjnym nie zostały zakwestionowane przez reprezentującego Skarb Państwa Prezesa Sądu Apelacyjnego.

Fakt przewlekłości postępowania i jego przyczyny mogą być uznane za przyznane w rozumieniu art. 230 k.p.c., i nie budzą wątpliwości w świetle sprawy. Podzielić także należy zawartą w skardze ocenę odpowiedzialności Sądu Apelacyjnego że opieszałość biegłego wynikała bez poważnych przyczyn i w okolicznościach bierności Sądu odpowiedzialnego za sprawność postępowania.

Podzielając w powyższym zakresie racje skarżącego należało uwzględnić jego wniosek o stwierdzenie przewlekłości postępowania sądowego przed Sądem Apelacyjnym (art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki Dz.U. Nr 179, poz. 1983 ze zm.).

Uwzględnienie skargi powoduje także – stosowanie do art. 12 ust. 4 powołanej ustawy – zasadność żądania przyznania skarżącemu od Skarbu Państwa odpowiedniej sumy pieniężnej, która będzie *suis generis* sankcją nałożoną na Sąd przewlekłe rozpoznający sprawę. Okoliczności sprawy nie uzasadniają jednakże żądania przyznania sumy pieniężnej w maksymalnej w tym zakresie wysokości. Sąd Apelacyjny odpowiada za opóźnienie biegłego jako wyposażony we władzę sądowniczą organ, który w imieniu Państwa prowadząc postępowanie sądowe, nie potrafił odpowiednio skutecznie nadzorować wezwanego do sprawy biegłego. Nastąpiło w konsekwencji naruszenie prawa strony do rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie. Jednakże stroną żądającą odpowiedniej sumy pieniężnej od Skarbu Państwa jest będąca podmiotem gospodarczym i pracodawcą powoda spółka prawa handlowego występująca w sprawie w pozycji pozwanego, która żąda oddalenia dochodzonego w sprawie roszczenia przez pracownika. Przewlekłość postępowania sądowego sama w sobie jest stanem rzeczy bardzo niewłaściwym, który wywołuje potrzebę zadośćuczynienia wyrządzonej w ten sposób swoistej krzywdzie podmiotowi prawa, który ma prawo oczekiwać, że jego racje procesowe zostaną rozstrzygnięte bez nieuzasadnionej zwłoki. W tym wypadku podmiotem tym jest pracodawca który żąda oddalenia powództwa o wynagrodzenie. Zupełnie nieprzekonywującą jest argumentacja skargi jakoby na skutek stwierdzonej w sprawie przewlekłości postępowania przed Sądem Apelacyjnym, który sam skarżący określał na okres półtoraroczny, strona pozwana

poniosła szkodę stanowiącą wartość odsetek od kwoty dochodzonej przez powoda będącego pracownikiem i to za cały okres trwającego w sprawie postępowania. Skarżący zdaje się niezauważać że wykazywana przez niego postać szkody ma postać wyłącznie hipotetyczną. Przede wszystkim jednak owe hipotetyczne zobowiązanie odsetkowe które powstałoby z powodu nieuiszczenia wynagrodzenia należnego powodowi, a więc ze względu na niewykonanie zobowiązania przez skarżącego, w nieprzekonywujący sposób przerzuca skarżący na Skarb Państwa jak gdyby – do czego nie ma podstawy – postępowanie sądowe zwalniało zobowiązanego z obowiązku spełnienia jego zobowiązania.

Mając powyższe na uwadze, kierując się przesłankami określonymi w art. 2 ust. 2 w związku z art. 12 ust. 4 powołanej wyżej ustawy Sąd Najwyższy przyznał skarżącemu od Skarbu Państwa kwotę 2.000 zł jako odpowiednią do okoliczności, sumę pieniężną.